

Przemysł Konny

czyli ekonomiczne i społeczne wartości jeździectwa

Gdy Twoje dziecko zapragnie jazdy konnej, niezależnie czy jest to chwilowa potrzeba, czy początek życiowej pasji, chcesz czy nie, zostaniesz klientem naszego „przemysłu”. Będziesz woził dziecko na jazdy konne, kupisz mu bryczesy i toczek, rękawiczki, a później może nawet konia. Z czasem bakcyl dotknie i Ciebie. Całą rodziną będziecie bywać na jeździeckich imprezach, czytać prasę końską. Zaprzyjaźnisz się z lekarzem weterynarii, instruktorem, podkuwaczem, stajennym. Zostaniesz członkiem ogromnej międzynarodowej społeczności, dla której koń to styl życia, a dla wielu z nas godna szacunku profesja.

Przemysł konny, horse Industry, l'industrie du cheval to trans-sektorowa dziedzina obejmująca całokształt działań gospodarczych poczynawszy od hodowli, poprzez wszystkie formy użytkowania koni, produkcję sprzętu, akcesoriów i urządzeń, pasz i medykamentów, a skończywszy na organizacji imprez, wydawnictwach i reklamie.

Koń to atut gospodarczy

Pogłowie koni w Niemczech w ciągu ostatnich 35 lat uległo potrojeniu przekraczając 1.1 m sztuk. Aktywnie jazdę konną uprawia 1.7 m Niemców, a sportem jeździeckim interesuje się ponad 14 m obywateli. „Konie są dobre dla Niemiec” twierdzą Niemcy i cieszą się, że na koniach ich hodowli cały świat odnosi sukcesy sportowe, zaś wartość niemieckich koni liczona jest setkami tysięcy euro.

Największą w Europie populację koni posiada Wielka Brytania 1,4 m sztuk, Szwecja zaś szczyty się największym w Europie pogłowiem koni w stosunku do liczby ludności (28,1 konia na 1.000 mieszkańców). Przychody przemysłu konnego w Wielkiej Brytanii przekraczają rocznie 10 mld euro, Szwecji 2 mld euro. Jeździectwo i wyścigi to ogromny nienasycony rynek światowy, w którym Polska może i powinna uczestniczyć. Sukcesy polskich koni arabskich świadczą, że jest to jeszcze możliwe.

Konie dają pracę

Wg danych w rozwiniętych krajach Europy na 3-4 konie przypada 1 miejsce pracy. W Niemczech przemysł konny zatrudnia ok. 300 tys. osób, w Anglii 260 tys., we Francji 58 tys., w Szwecji 10 tys.

W Polsce systematycznie wzrasta liczba koni wierzchowych. Wg wycień Polskiego Związku Hodowców Koni, gdy pogłowie to osiągnie 500 tys. szt. powstanie zapotrzebowanie na 70 tys. miejsc pracy. Potrzeba będzie m.in. 42 tys. pracowników w hodowli i treningu koni, 10 tys. osób w produkcji pasz, 10 tys. trenerów i instruktorów jeździectwa, 5 tys. osób zatrudnionych w produkcji sprzętu, 1 tys. lekarzy weterynarii wyspecjalizowanych w leczeniu koni, 1 tys. podkuwaczy. Nie bez znaczenia jest fakt, że miejsca te powstaną głównie w obszarach wiejskich i podmiejskich, a zatem terenach dotkniętych w Polsce największym bezrobociem.

Koń to element kultury

W Szwecji 10% ziemi użytkowanej rolniczo wykorzystywane jest na potrzeby przemysłu konnego, a wypas koni traktowany jest jako element „chronionego krajobrazu kulturowego”. O ile więcej powodów do dumy powinna mieć Polska ze swoją wielowiekową tradycją hodowli koni, przepięknymi obiektami jakimi były państwowe stadniny i stada ogierów. Te niszczące obiekty bez wątpienia stanowią ważny element kultury narodowej, dla którego powinien zostać stworzony odpowiedni rządowy program ochrony i rozwoju.

Koń kształtuje osobowość

Praca z koniem wymaga odwagi, odpowiedzialności, sumienności, wytrwałości, dyscypliny. Można bez przesady powiedzieć, że jeździectwo kształtuje społecznie pożądane cechy osobowości. Rodzice, których dzieci jeżdżą konno powinni być szczęśliwi, gdyż fascynacja koniem jest do tego stopnia absorbująca, że młodemu człowiekowi po prostu nie starcza czasu na zgubne zainteresowania.

Koń to terapia

„Boże, lękającemu się daj konia” – modlił się Bułat Okudźawa. Ci którzy zajmują się hipoterapią wiedzą jak bardzo koń jest pomocny w leczeniu lęku, nieśmiałości, agresji. Jazda konna i praca przy koniach służy resocjalizacji młodocianych przestępców w Zakładzie Poprawczym w Studzieńcu, leczy z uzależnień w Ośrodku Monaru w Wyszkwie. Dla nas wszystkich jazda konna to zdrowie, rozładowanie stresu i energii poprzez bezpośredni kontakt z naturą.

Koń to równe szanse

Chyba tylko w jeździectwie panie i panowie mogą uczestniczyć w bezpośredniej konfrontacji sportowej z absolutnie równymi szansami na zwycięstwo. Być może jest to powodem, dla którego w klubach jeździeckich, rekreacji, a coraz częściej i sporcie wyczynowym dominują kobiety.

Koń to patriotyzm

Jeździectwo wywodzi się z tradycji rycerskiej i kawaleryjskiej, dlatego właśnie Polsce, gdzie wzorem był Zawisza Czarny, a nie rycerze rabusie, rycerskość kojarzy się z umiłowaniem ojczyzny, odwagą, poświęceniem, miłosierdziem, bezinteresownością, wyrozumiałością, niestosowaniem przemocy wobec słabszych, pokonanych, kobiet, dzieci.

Boże, daj konia każdemu z nas.

Marek Grzybowski